NASZE DROGI

MIESIĘCZNIK
AKCJI KATOLICKIEJ
DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

„...wyrobienie chrześcijańskie dusz, które winno być przede wszystkim owocem działalności kapłańskiej, do tego stopnia jest warunkiem nieodzownym, że skoro go brak mało, że apostolstwo będzie bezowocne, ale w ogóle nie może ono istnieć".
(Z listu Ojca św. do XX. Bp. Argentyny).

SANDOMIERZ

ROK I. GRUDZIEŃ 1938. Nr. 12.

2

HASŁO TEGOROCZNE

„Poznanie i wykonanie uchwał Synodu Plenarnego — szczytnym posłannictwem polskiego katolicyzmu"

Treść:

Adres Red. i Adm.: Sandomierz, ul. P. Maryi 6. Tel. 81; P. K. O. 64-477

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej.

Redaktor: KS. DR. SEWERYN KRZYSZTOFIK.

ODBITO W DIECEZJALNYM ZAKŁADZIE GRAFICZNO - DRUKARSKIM W SANDOMIERZU.

Nr. 12 GRUDZIEŃ 1938 R. ROK I.

NASZE DROGI

MIESIĘCZNIK AKCJI KATOLICKIEJ DIEC. SANDOMIERSKIEJ

ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

J. E. KS. BISKUPOWI J. K. LORKOWI

Święta Bożego Narodzenia już niedługo nadejdą. Są one najpiękniejszymi Świętami z racji których składamy sobie życzenia wraz z modlitwami. Niech i nam przeto będzie wolno uprzedzić już naprzód ten wielki dzień i dziś złożyć najgorętsze życzenia Ukochanemu naszemu Pasterzowi J. E. Ks. Biskupowi. Jeżeli wszyscy katolicy naszej milionowej diecezji Sandomierskiej czczą w Osobie Waszej Ekscelencji Następcę Apostołów — Swego Wodza i Pasterza — to jakżesz bardziej my z Akcji Katolickiej. Wszystkie więc cztery organizacje: K. S. Mężów, K. S. Kobiet, K. S. Mł. Męskiej i Żeńskiej ścielą się do Twych stóp Ekscelencjo i wyrażają radość i wdzięczność wielką wobec Boga za to, że jesteś wśród nas, że Akcja K. pod Twoją ręką tak wspaniale rozwija się w diec. Sandomierskiej, żes pozwolił im stanąć w szrankach apostolstwa hierarchicznego. Modlimy się, aby Boża Dziecina błogosławiła wszystkie poczynania J. Ekscelencji na przyszłość, darząc Jego Osobę wszelkimi darami. Gdy usta nasze w Boże Narodzenie przyjmować będą w Komunii Pana nad Pany — szeptać zarazem będą modlitwę w intencjach Jego Ekscelencji.

REDAKCJA „NASZYCH DRÓG".

Życzenia jak najserdeczniejsze Bożego Narodzenia ślemy pod adresem Najczcig. Księży Asystentów tak wielce oddanych naszej pracy w Akcji Katolickiej, podobnie jak i Drogim Kierownictwom i Członkom wszystkich czterech kolumn, łamiąc się z nimi wszystkimi święconym Opłatkiem. Niech Boża Dziecina błogosławi pracy—którąśmy podjęli dla nieśmiertelnej chwały Jego Świętego Imienia.

INSTYTUT WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ.

DEKRET ERЕКCYJNY.

Wysunięte przez Ojca świętego, Piusa XI, wielkie hasło tworzenia Acji Katolickiej stawia przed Kościołem w dobie dzisiejszej nowe doniosłe zamierzenia i wielkie zadania, które wymagają od hierarchii kościelnej niezwykle wzmożonej pracy, zaś od ludzi świeckich głębokich przekonań katolickich i pełnego uświadomienia religijnego, z którego zrodzić się ma zorganizowany czyn katolicki.

Diecezja nasza, pragnąc możliwie najlepiej wypełnić wezwanie Namiestnika Chrystusowego do organizowania Akcji Katolickiej, powołała do życia Katolicki Uniwersytet Wiejski w Wąchocku, mający przygotować dzielnych przodowników Akcji Katolickiej po parafiach. Starania nasze w tej dziedzinie jeszcze muszą objąć członków zarządów Akcji Katolickiej i jak najszerszą rzeszę naszej inteligencji, myślącej i czującej po katolicku, a zabiegającej o uzupełnienie swej wiedzy religijnej i gruntownego wykształcenia religijnego.

W tym przeto celu, ku większej chwale Pana Boga i dla dobra dusz, zgodnie z art. 2 Regulaminu Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Sandomierzu, powołuję niniejszym do życia i eryguję przy Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej Instytut Wyższej Kultury Religijnej z siedzibą w Radomiu jako osobę prawną kościelną w myśl kan. 100 § 1 C. J. C. i art. I i XVI Konkordatu.

Działanie Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, oraz program wykładów i czas trwania studiów ustali specjalny regulamin.

Sandomierz, dnia 20 października 1938 r.

† JAN LOREK, Biskup Adm. Ap.

REGULAMIN
INSTYTUTU WYŻSZEJ KULTURY RELIGIJNEJ.

§ 1. CEL.

Celem Instytutu Wyższej Kultury Religijnej jest pogłębianie systematyczne wiedzy religijnej przez katolików dla gruntownego ich przygotowania do rozlicznych prac apostolskich.

§ 2. ZADANIA.

Do zadań Instytutu Wyższej Kultury Religijnej należy:

1. pomagać katolikom w zdobywaniu gruntownego wykształcenia religijnego;
2. szerzyć wiedzę religijną;
3. przygotowywać uświadomionych religijnie działaczy katolickich.

§ 3. ŚRODKI.

Dla zrealizowania celu i zadań Instytutu Wyższej Kultury Religijnej służą następujące środki:

1. wykłady w Radomiu, głoszone przez Kolegium Profesorskie Instytutu W. K. R.;
2. wykłady przesyłane regularnie drogą korespondencji dla słuchaczy nadzwyczajnych, pozamiejscowych;
3. ćwiczenia praktyczne i egzaminy z zakresu wykładanych przedmiotów.

§ 4. PRZEDMIOTY STUDIÓW.

Studia na Instytucie Wyższej Kultury Religijnej trwają zasadniczo 3 lata i obejmują w poszczególnych latach następujące przedmioty:

I. ROK: Zasady filozofii. Dogmatyka ogólna. Historia religii. Liturgia.
II. ROK: Dogmatyka szczegółowa (I część). Etyka katolicka i życie nadprzyrodzone. Historia Kościoła. Natura i organizacja Akcji Katolickiej.
III. ROK: Dogmatyka szczegółowa (II część). Pismo święte. Socjologia. Pedagogika i Katechetyka. Publicystyka i Retoryka.

§ 5. SŁUCHACZE.

1. Słuchaczami Instytutu W. K. R. mogą być katolicy posiadający: a) wyższe wykształcenie, b) średnie wykształcenie lub równorzędne zawodowe i mogący wykazać się dłuższą wybitną pracą religijno-społeczną.

UWAGA: Dyrekcja I. W. K. R. ocenia kwalifikacje słuchaczy i ma prawo odmówić przyjęcia bez podania powodów. Słuchacze wnoszą prośbę o przyjęcie do I. W. K. R.

2. Słuchacze dzielą się na dwie grupy:

zwyczajnych, którzy zobowiążą się do stałego uczęszczania na wykłady;

nadzwyczajnych, którzy nie mogą uczęszczać na wykłady, ale zobowiążą się studiować przesłane im drogą korespondencji wykłady.

3. Słuchacze zwyczajni i nadzwyczajni obowiązani są do opracowania jednego referatu z każdego przedmiotu na temat wyznaczony przez profesora. Ponadto winni wykazać się świadectwem wygłoszenia kilku wykładów z dziedziny nauki religii na zebraniach Stowarzyszeń, lub świadectwem udzielania nauki religii prostaczkom.
4. Słuchacze zwyczajni i nadzwyczajni w celu uzyskania dyplomu mogą składać egzamina z wysłuchanych przedmiotów.

§ 6. ORGANIZACJA.

1. Dyrektora I. W. K. R., który kieruje całością pracy Instytutu mianuje Biskup Ordynariusz.

2. Dyrektor kieruje pracami Instytutu w porozumieniu z Diec. Instytutem Akcji Katolickiej, któremu składa sprawozdanie z prac dokonanych.
3. Członków Kolegium Profesorskiego I. W. K. R. mianuje Biskup Ordynariusz, a przewodniczącym Kolegium jest każdorazowy dyrektor Instytutu W. K. R..
4. Komisję egzaminacyjną wyznacza Dyrektor Instytutu W. K. R. Zadaniem jej jest przeprowadzać egzaminy dla słuchaczy zwyczajnych i nadzwyczajnych.
5. Sekretariat I. W. K. R. prowadzi ewidencję słuchaczy, załatwia korespondencję i inne prace administracyjne.

§ 7. FUNDUSZE.

Instytytytut W. K. R. na potrzeby swoje czerpie fundusze:
1. z opłat, które uiszczają słuchacze tak zwyczajni jak i nadzwyczajni w wysokości 5 zł. rocznie;
2. z subwencji i dobrowolnych ofiar.

§ 8. ROZWIĄZANIE.

Biskup Ordynariusz ma prawo rozwiązać I. W. K. R. jeśli uzna to za stosowne, i rozporządzić jego majątkiem według swego uznania.

Komunikat w sprawie przedstawień i wszelkich imprez rozrywkowych

Już parokrotnie otrzymywaliśmy zawiadomienia ze Starostw, iż w wielu wypadkach zdarza się, iż organizacje urządzając u siebie imprezy dochodowe jak: teatry, Jasełka i t. p., nie zawiadamiają o tym na czas i stąd narażają się na odmowę pozwolenia. Żeby na przyszłość uniknąć podobnych rzeczy polecamy Wszystkim Oddziałom Akcji Katol. dokładnie zaznajomić się z następującym pismem:

Dnia 1 stycznia 1934 r. weszło w życie Rozp. Prez. R. P. z dnia 27/X 1933 r. „Prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych", ogłoszono w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 85/33, poz. 632. oraz rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 27/X 1933 r. o wykonanie prawa o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych ogłoszone w R. P. Nr. 103/33 poz. 801.

Przepisom tym podlegają publiczne: widowiska, produkcje słowne, muzyczne, odczyty, przedsięwzięcia sportowe, szkoły tańców salonowych, zabawy ludowe, tudzież inne przedsięwzięcia słu-

żące celom rczrywkowym, lub pokazowym z wyjątkiem wystaw gospodarczych i wyświetlania filmów za pomocą kinematografu.

Przepisy powołanego na wstępie prawa normują sposób redagowania podań i zgłoszeń dotyczących przedsięwzięć widowiskowych i ustalają termin w których podania te i zgłoszenia winny być składane w Starostwie.

Wobec tego, że nie wszystkie organizacje społeczne stosują się do przytoczonych wyżej przepisów, wnosząc podania i zgłoszenia bez potrzebnych danych i w terminie spóźnionym, co w rezultacie powoduje zwłokę w załatwianiu tych spraw, **Starostwo prosi o pouczenie podległych jednostek, by zaznajomiły się dokładnie, z przytoczonymi na wstępie przepisami i umieszczały w podaniach i zgłoszeniach następujące dane:**

1) dokładną statutową nazwę i siedzibę organizacji,

2) dzień, godzinę, miejscowość i lokal, w których ma się odbyć przedsięwzięcie rozrowkowe i

3) rodzaj przedsięwzięcia (tytuł i autor utworu).

Podanie o zezwolenia na urządzenie przedstawień amatorskich podlegają zasadniczo opłacie stemplowej 10 zł., zgłoszenia zaś o urządzaniu przedsięwzięć widowiskowych nie wymagających pozwoleń (np. zabawy taneczne) podlegają zasadniczo opłacie stemplewej 5 zł,

Organizacje, które otrzymały osobiste, lub rzeczowe uwolnienienia od opłat stemplowych, powinny fakt ten każdorazowo podawać w podaniach i zgłoszeniach, powołując się na numer i datę pisma tej władzy, która uwolnienia udzieliła.

Do aprobaty Starostwa należy składać utwory scenicznez wyjątkiem klasycznych w dwóch egzemplarzach, z których jeden będzie zwrócony równocześnie z doręczeniem decyzji. Gdy utwory posiadają adnotację o ich aprobacie, wystarczy podać datę i nazwę tej władzy, która dokonała aprobat utworu.

Podania i zgłoszenia, dotyczące przedsięwzięć rozrywkowych winny być składane conajmniej na 3 dni przed dniem projektowanego przedsięwzięcia i mają być zaopatrone we właściwą pieczęć statutową i podpisy władz organizacji.

Przedsięwzięcia powinny się odbywać punktualnic o oznaczonej godzinie w podaniu lub zgłoszeniu.

W zgłoszeniach o odczytach, organizatorzy obowiązani są podawać tematy i programy odczytów. Zgłoszenia takie są wolne od opłaty stemplowej.

Podanie i zgłoszenia przeciwne powyższym postanowieniom będą załatwiane odmownie.

Starostwo Powiatowe w Radomiu
Zgodne z oryginałem stwierdzam:

Za Starostę: *Dr. Schützer*
Wicestarosta

KOMUNIKAT SKŁADNICY D. I. A K.

Zamawianie wszelkich materiałów w Składnicy D. I. A. K.

1. Przy każdym zamówieniu należy podać szczegółowy adres tj. imię, nazwisko, miejscowość i pocztę.

2, Wypisać dokładnie autora i tytuł, oraz ilość żądanych rzeczy jak: druki org. odznaki legitymacje, pasy, krawaty, i t. p.

3. Na odcinku, gdzie jest miejsce na korespondencje, czyto na blankiecie P. K. O. czy na przekazie pieniężnym, prosimy podawać zawsze na co przeznacza się pieniądze.

4. Zamówienia do Składnicy D. I. A. K. należy pisać na osobnych kartkach, a nie na jednej karcie wraz z zawiadomieniem o powstaniu Oddziału lub prośbie o pozwolenie na urządzenie zabawy i t. p. jak to czynią niektóre Oddziały. Można jednak do listu, który wysyła się do Centrali załączyć zamówienie ale koniecznie na osobnej kartce. Łączenie spraw różnych w jednym liście, naraża zamawiających na opóźnienie w ich załatwianiu.

Nowy katalog

Zamówiliśmy specjalnie katalog, ktory rozesłaliśmy bezpłatnie wszystkim Ks. Ks. Proboszczom, Asystentom i Dr-m Instruktorom, ułatwiając w ten sposób wykonanie zamówień.

Obniżka cen

W nowym katalogu zostały obniżone ceny większości wydawnictw i prosimy przy zamówieniach posługiwać się tylko katalogiem na rok 1939.

Oddziały K.S.M.Ż. i K.S.M.M. winny zamawiać wydawnictwa objęte nowym katalogiem i inne materiały składnicowe, tylko w Składnicy D. I. A. K., a nie w „Ostoi". Katalog prosimy przechować, a nawet włączyć do bibljoteki jako podręcznik, z którego będzie można korzystać w każdej chwili, robiąc zamówienia. Powtarzamy jeszcze raz — katalog zostawić.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MĘŻÓW „K. S. M."

ADWENT K. S. MĘŻÓW

Czas Adwentu, rozpoczynający się w niedzielę 27 listopada, jest okresem przygotowania się do Świąt Bożego Narodzenia. Każdy wierny katolik, gdy pilnie wówczas śledzi życie Kościoła, przekonuje się, jak to mądrze jest wszystko urządzone, iż począwszy od ornatu, w który ksiądz ubrany jest do Mszy św., a skończywszy na ewangeljach niedzielnych — wszystko zdąża ku temu, aby nas do żłóbka na kolanach przyprowadzić. Mamy uznać rozumem i sercem przypieczętować, iż ta Dziecina w żłóbku narodzona, jest samym Bogiem, naszym Odkupieiclem — co z miłości ku nam niebo opuszcza a na ziemię przychodzi. Dlatego bierzemy udział w rannych Mszach św. zwanych „Roratami", zwanych tak dlatego, że od słowa łacińskiego „rorate — po pol. spuście" rozpoczyna się Msza. Od tego też słowa powstała pieśń adwentowa „Spuście nam na ziemskie niwy".

Czas Adwentu jest czasem przygotowania. I nasza praca w A. K. jest czasem przygotowania społeczeństwa na przyjęcie lepszych czasów, gdzie Boże ziarna sprawiedliwości i miłości zejdą i plon wydadzą.

Każdy członek K. S. M. poważnie przejmuje się liturgją czyli obrzędami Kościoła w Adwencie. Skorzysta wiele duchowo i osobiście, lecz nie mniej skorzysta z jego usposobienia otoczenie, na które będzie wpływał po apostolsku. Weźmijmy sobie takie postanowienia na Adwent: 1) Śpiewajmy chętnie pieśni w kościele. 2) Czytajmy publicznie, a więc: w podróży, w lokalu publicznym i t. d. gazety katolickie, tygodniki i książki. 8) Przynajmniej w niedzielę i święto — przeczytajmy głośno w domu jakiś ustęp z Nowego Testamentu, a jeżeli go — nie mamy, to z podręcznika dla wykładów religii dla młodzieży. 4) Odbyć spowiedź kwartalną przed Bożem N. 5) Unikać wesel i zabaw w Adwencie.

Zalecenia Centrali

1) Koniec roku się zbliża. Powinno **Kierownictwo:**

a) uregulować składki do Centrali od swych członków,

b) opłacić prenumeratę za „Nasze Drogi", „Na Wyżyny" i „Przebojem". Dłużników ogłosimy w „N. Dr."

c) Dopilnować czy składki i kasa w Oddziale jest w porządku.

2) **Księgowość,** jak książkę protokułów, członków, składek, mieć w należytym stanie. Teraz na kursach dla Kierownictw dowiadujemy się, że są Oddziały co to na „świstkach" papieru prowadzą swoją pracę.

Niech Kierownictwa nabędą księgowość przepisową z Centrali!

3. Przygotować jakąś **imprezę dochodową**, czy Jasełka, czy coś innego, by zasilić kasę Oddziału. Czeka nas bowiem uroczystość opłatkowa i koszta z tym związane. W sprawie przedstawień odczytać informacje na początku N. Dr. o przestrzeganiu przepisów prawnych.

4. W Oddziałach wiejskich z racji pory zimowej **zachęcić do czytań izbowych.** Tam, gdzie są zastępy, to u zastępowego, tam, gdzie ich nie ma, wybrać kogoś odpowiedniego. Do czytań izbowych nadają się pisma nasze organizacyjne, a „Przebojem" w szczególności; następnie: „Siewca Prawdy" „Przewodnik Katolicki", „Rycerz Niepolanej", „Mały Dziennik".

5. Kierownictwa biorą obowiązkawo udział w Kursach dla Kierownictw. Spostrzegamy, że w kursach tych nie uczestniczą ci— którzy księgowość mają w nieporządku. Na to ją oglądamy, aby poradzić jak się ją prowadzi — nie dla krytyki lub nagany. Gdzie jest zaniedbanie i wyraźne lenistwo — to naturalnie wyciągamy z tego konsekwencje.

6. Wkrótce wyślemy **formularze sprawozdawcze** — które prosimy dobrze **wypełnić i nam w wyznaczonym czasie nadesłać.**

Zawiadomienia

Z radością witamy nowe Oddziały: **Malice** z kierownictwem: pr. T. Łapą, sekr. S. Sowińskim, skarb. J. Kowalem.

Łoniów: pr. W. Sobczak, sekr. M. Tworek, skarb. J. Bula.

Ożarów: pr. J. Tomaszewski, sekr. K. Piętka, skarb. S Chrabczyński.

Grabów: pr. F. Kurek, sekr. St. Szybilski, skarb. M. Kapa.

Przybysławice: pr. M. Kiec, sekr. Cz. Jabłoński, sk. T. Kubak.

Życzymy wszystkim: Szczęść Boże w pracy.

Zamierzamy zorganizować **Kurs Społeczny** dla działaczy na terenie wiejskim w połowie lutego w Sandomierzu. Potrwa około 3—4 dni i obejmował będzie wszystkie aktualne sprawy wsi polskiej w świetle Encyklik i społecznej nauki Kościoła.

Do Warszawy na Konferencję Wiejską wyjechało dlatego o połowę mniej niż miało jechać. Ponadto koszta kursu w Warszawie przy wyjeździe z Sandomierza kalkulowały się w sumie około 50 zł.—co przekracza wszelkie możliwości przeciętnego członka.

Punkty na zebranie Kierownictwa w grudniu:

1) Omówienie okólnika.
2) Przyszłe zebranie ogólne.
3) Referat na „ „
4) Sprawa opłatka i gwiazdki.
5) Kwadrans ewangeliczny z pisma „Na Wyżyny".
6) Przejrzeć pisma „Na Wyżyny" i „Przebojem".
7) Uregulowanie składki do Centrali i za pisma „Nasze Drogi", „Na Wyżyny" „Przebojem".
8) Doprowadzenie do porządku księgowości przed końcem roku.

UWAGA: Dołączamy czeki P. K. O. w celu ułatwienia Oddziałom uregulowania zaległych należności.

Program pracy K. S. Mężów na rok 1938/9

(dokończenie)

Katolik, członek Akcji Katolickiej, to nie śpiący lecz działająca wszechstronnie jednostka. Musimy precz zarzucić **te niegodne poglądy, że religia to sprawa prywatna,** że obojętne mi, że mój bliźni, może sąsiad, może nawet dziecko własne idzie na zatracenie. Gdyby ktoś topił się w rzece, poczuwalibyśmy się umiejąc pływać ratować każdego, choćby obcego człowieka, **a czyż zatrata duszy nie jest ważniejszą?**

Akcja Katolicka obejmuje całego człowieka, nie może więc być jej obojętne życie człowieka nie tylko duchowe, lecz to wszystko co pośrednio z dobrem moralnym człowieka ma wspólnego. Żyjemy społecznie, gromadnie, obchodzić więc nas będzie bardzo w jakich organizacjach zawodowych czy gospodarczych i w ogóle w jakich warunkach życia pracują i żyją nasi członkowie. Nie może być obojętnym gdy ktoś znalazł się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej, wszyscy winni pospieszyć z radą i pomocą w miarę sił i możności. Szczególnie zaś obchodzić nas będą te sprawy, które są troską ogółu członków.

Musimy więc w naszych Oddziałach poświęcić część czasu, dla zainteresowania się sprawami zawodowej pracy jednostek i w organizacjach zawodowych. Zależnie więc od środowiska będziemy urządzać zaraz po właściwym zebraniu zebranie referatowe i dyskusyjne o sprawach zawodowych rolniczych, rzemieślniczych, kupieckich, robotniczych. Wprawdzie nie jest zadaniem samej Akcji Katolickiej zajmowanie się sprawami gospodarczymi w znaczeniu praktycznym, lecz wyrabianie właściwego pojęcia jak mamy z punktu widzenia etyki katolickiej na te sprawy patrzeć i postępować,

w ten sposób powinniśmy naszych członków pobudzać i zaprawiać do właściwego działania, myślenia kategoriami społecznymi, to znaczy miłości bliźniego. Dlatego gdy takie szczegółowe, fachowe zebrania urządzać będziemy po właściwych zebraniach oddziału KSM., to nad tymi sprawami w ogólności, nad rozwiązaniem np. problemu żydowskiego, spraw robotniczych, trudności warstwy rolniczej i tp., możemy i powinniśmy się zastanawiać na samych właściwych zebraniach. Samo naprzykład podejście do sprawy ruchu spółdzielczego i zapatrywanie się na tę sprawę poruszać będziemy na właściwych zebraniach, gdyby natomiast z inicjatywy członków KSM. zawiązała się spółdzielnia, kasa Stefczyka i tp. to już o tych szczegółowych sprawach możemy mówić po zamknięciu właściwego zebrania oddziału.

Na ostatek musi leżeć w naszym programie wyrobienie wśród nas samych, a co ważniejsze wśród ogółu, właściwego ustosunkowania się do stanu duchownego. **Są niby katolicy i co więcej niby „dobrzy patrioci"**, którzy obrzucają stan duchowny najrozmaitszymi niesłusznymi zarzutami. Mówią, że nie walczą z Panem Bogiem, nie sprzeciwiają się Kościołowi, lecz występują przeciwko księżom. My, jakby nie baczni na słowa Chrystusa Pana, że „Kto wami gardzi, mną gardzi", zbyt opieszale występowaliśmy nieraz dotąd w obronie stanu duchownego. U progu narodzin Państwa Polskiego stał kapłan katolicki, on bronił przede wszystkim polskości w czasach niewoli, on krew przelewał na Sybirze i w powstaniach, tak, że wieszcz narodu Adam Mickiewicz słusznie powiedział: „Godne to uwagi, że ilekroć powstała masa narodu, zawsze choragiew niosła ręka kapłańska". I ten kapłan, który zawsze był pionierem nie tylko wiary, ale i polskości, obrzucany jest przez niby Polaków niegodnymi zarzutami, jakoby ksiądz utrzymywał lud w ciemnocie i niewoli, trzymał „stronę panów", głosił Prawdę Bożą dla jakiegoś niezrozumiałego interesu, wcale nie wierząc temu co głosi. Czas z tym skończyć, tu szczególnie musimy być katolikami czynu, na to przede wszystkim jesteśmy powołani do pracy w A. K., **aby być pomocą dla kapłana,** aby jemu ułatwić dojście tam, gdzie już może niechętnie chcą księdza widzieć. A nadto musimy bardzo podnieść wysoko uszanowanie dla godności stanu kapłańskiego. Musimy też utrwalać to przekonanie, jakżeś prawdziwe, że Polak i katolik to jedno.

Jeżeli powiedzieliśmy sobie zdecydowanie, że naszą drogą jest droga Prawdy Chrystusowej, nie możemy być chwiejni, ale iść mamy odważnie i nieustraszenie w raz obranym celu. Nie zawiedzie nas Ten, który jest samą Prawdą, a choć słabymi tylko i lichymi jesteśmy ludźmi, lecz idąc Jego śladami powiemy za św. Pawłem **„wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia".**

St. Turnau
prezes K. S. M.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE KOBIET „K. S. K.”

PRO CHRISTO ET PATRIA

Dorocznym zwyczajem, składamy Przewielebnym XX. Asystentom, Kierownictwom i członkiniom Oddziału nasze serdeczne życzenia—pomyślnego rozwoju Oddziałów K.S.K. obfitych łask i błogosławieństw Bożych, we wszelkich poczynaniach. Niechaj Boża Dziecina da nam zrozumienie, jak wielką i zaszczytną jest nasza praca w Akcji Katoliekiej, niechaj rozpali w naszych sercach miłość wzajemną, ukochanie naszej organizacji K.S.K.

Gdy podążać będziemy na pasterkę i klękniemy przy żłóbku, zanieśmy gorące modły: za XX. Asystentów, Kierownictwa, Centralę, za wszystkie członkinie rozproszone po diecezji Sandomierskiej, aby Maleńki Jezus udzielił nam wszystkim sił i mocy do pracy, oraz dał nam to przeświadczenie i silne przekonanie, że tylko przez pracę w organizacjach Akcji Katolickiej, zgotujemy naszej Ojczyźnie, a tym samym i sobie lepsze świetlane jutro.

Członkinie! Idźmy do Żłóbka przez Adwent do Bożego Narodzenia

Coraz krótsze dnie, coraz zimniej... ziemia otulona białym płaszczem śniegu wypoczywa po znojnej pracy całego lata.

Grudzień — święta za pasem, a gospodyni tyle ma jeszcze roboty!... Trzeba izby oporządzić, by aż jaśniało od czystości, świerkiem i jedliną przybrać, by było weselej, pomyśleć o podarunkach choćby najskromniejszych dla męża, dzieci, no i najważniejsze, przygotować wilję. — Roboty huk — no ale jakże, przecież to najbardziej uroczyste i najradośniejsze święto się zbliża: Boże Narodzenie. Jakże nie uczcić dzień w którym w ubogiej stajence na sianie narodziła się święta Dziecina by nieść pokój ludziom dobrej woli. Bóg sam zstąpił na ziemię by ludzkość odkupić.

I gdy pierwsza gwiazda na niebie zabłysła pochylili swe głowy Panienka Najświętsza i Józef święty nad maleńkim Jezusem, który uśmiechem witał twarze swych Rodziców, uśmiechem witał swe życie człowiecze, mękę swoją całą i śmierć okrutną.

W dniu tym każda rodzina zbiera się wokół stołu wigilijnego, twarze uśmiechnięte i radosne, w sercach spokój i cisza. Wyciągają się dłonie z opłatkiem, spotykają serdeczne, szczere spojrzenia ojców, matek, dzieci! Tak, to święto rodziny!

Wy, drogie członkinie Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, rozumiecie i odczuwacie mocniej, głębiej i radośniej to święto, znacie całą jego wielkość, całą świętość — boć przecie jesteście bojowniczkami i opiekunkami Boskiej Dzieciny. Wy, swym sercem matczynem otoczycie całą troskliwością i miłością Jezusa Maleńkiego, wy nie dopuścicie smutku na Jego Oblicze!

Kat. Stow. Kobiet — nasza organizacja — złączyło was drogie siostry w jedną wielką rodzinę bożą, rodzinę, ktorej celem i zadaniem jest wprowadzać i odbudować Królestwo Chrystusowe na ziemi — w domach waszych, wśród swego otoczenia, w pracy waszej. Wszędzie gdzie tylko zjawi się członkini Kat. Stow. Kobiet tam musi z nią razem przenikać myśl ta i idea. Wyście drogie siostry opiekunkami boskiej Dzieciny, wy też dbać musicie by uśmiech radości nie znikał z Jego świętej twarzy!

19 wieków minęło od dnia Narodzin Bożych. Rozejrzyjmy się dokoła. Czyż święta Dziecina może się uśmiechać wśród tej powodzi brudu, kłamstwa i zawiści, wśród tych tysięcy zaprzysiężonych wrogów, którzy starają się wyrwać z dusz wiernych Jej ludzi, miłość i ufność, którzy czekają tylko odpowiedniej chwili by zgnieść i zniszczyć Jej Królestwo a wprowadzić wzamian na ziemi królowanie szatana... O siostry drogie, wrogów Chrystus ma wielu... Zasmucona i spłakana święta Twarz Jego... Poraz drugi koroną cierniową wieńczą boskie Czoło... Lecz uśmiech znów zawitać może na umęczonej Twarzy! Wszak na świecie całym zbroi się dziś potężna, ogromna armja Akcji Katolickiej. Armja ta zbrojną jest w wiarę, silna duchem, mocna jednością. przepojona łaską Króla nad Królami, zwycięska czynem!

Wy, siostry drogie, członkinie Kat. Stow. Kobiet jesteście jedną z części tej armji! Wasza organizacja, złączywszy was razem, ramię przy ramieniu, ręka w ręce, staje potężnym murem, nieprzekraczalnym, niezdobytym przeciwko wszelkim zakusom komunistów, bezbożników i wszystkich ciemnych sił godzących w całość Królestwa Tego który nas zbawił i odkupił.

W waszych rękach, siostry drogie, jest wiele — kto wie może najwięcej! Wy dając życie dzieciom swym musicie od najmłodszych lat wpajać w nich miłość Chrystusową, wychować na dzielnych Jego obrońców — waszych zastępców; wy musicie wpływać na mężów waszych w myśl idei Chrystusowej, wy stworzycie z domo-

wych waszych ognisk wielki wciąż płonący płomień miłości i wierności Chrystusowi, wy każdą dziedzinę życia waszego, czy będzie to w chwili pracy, czy spoczynku, smutku czy radości, przepoicie duchem Chrystusowym.

Podwójcie pracę i wysiłki w Waszych Oddziałach, pomnóżcie ich szeregi, bo wszak Kat. Stow. Kobiet daje wam wszystkie możliwe pomoce tak waszym domom i sercom jak umysłom i ciałom by ułatwić zdobycie celu waszego. Utrwala i wzmacnia w was wiarę, tłumaczy jej potęgę, znaczenie i prawdę, rozbudza wszystkie dobre uczucia miłości bliźniego, poświęcenia i ofiary, oświeca i uczy o wszystkim co w świecie się dzieje, jakie prądy w nim nurtują, polepsza wasze gospodarstwa, nie zapomina wreszcie i o zdrowiu waszym i dzieci waszych. Czyż może uczynić to wszystko inna jaka organizacja poza Kat. Stow. Kobiet?

Siostry drogie, gdy z rodzinami swymi pójdziecie w tę noc świętą do Kościoła na Pasterkę — tam u stóp świętej Dzieciny odnówcie wasze ślubowania organizacyjne, jeszcze raz przyrzeknijcie, że mocno i twardo zawsze stać będziecie przy organizacji waszej której celem: służyć Chrystusowi.

Niechaj rozdzwonią się dzwony w Polsce całej niosąc wieść radosną, ze Chrystus się narodził, że nic mu grozić nie może, bo armia jego niezwyciężona!

I uśmiechnie się znowu Boża Dziecina, wyciągnie rączki do Was: Matek — Polek gdy zawołacie:

„Przyjdź i Króluj Chryste w Ojczyźnie naszej”!

ZARZĄDZENIA CENTRALI

Płaćmy składki członkowskie

Koniec roku się zbliża, a wiele oddziałów nie myśli wcale o tym, aby nadesłać składki członkowskie do Centrali.

Wydaje się to wprost nieprawdopodobne, ale są oddziały, które istnieją już od roku i nie wpłaciły jeszcze ani grosza do Centrali. Zapytujemy co robią Prezeski i skarbniczki tych Oddziałów?...

Zapewne nic, są tylko ne papierze, bo gdyby cośkolwiek dla swoich członkiń robiły, gdyby potrafiły wzbudzić u nich umiłowanie i zrozumienie celów i zadań naszej organizacji, prowadziły ożywione i zajmujące zebrania, to napewno wszystkie członkinie zapłaciłyby tę maleńką należność do Centrali.

Kierownictwa Oddziałów, prosimy stawić się w położenie Centrali K. S. K. w Sandomierzu, czyż my możemy częściej do

was przyjeżdżać, urządzać kursy, służyć wam radą i pomocą, jeżeli nie mamy pieniędzy, a nie mamy dlatego, bo tylko nie wiele oddziałów płaci nam porządnie i regularnie składki.

3 grosze miesięcznie, to znaczy 36 groszy rocznie, każda członkini może zapłacić. Jest to tak mała składka, że wprost nie chce się wierzyć, aby znalazły się w naszej organizacji członkinie, któreby się uchylały od zapłacenia tej drobnej ofiary na cele swojej organizacji.

Prosimy zatem Kierownictwa oddziałów, aby energicznie wzięły się do ściągania składek.

Na każdą wioskę, należy wybrać jedną osobę, którąby zebrała od każdej członkini należną składkę do Centrali, która wynosi (powtarzamy jeszcze raz) **3 grosze miesięcznie, rocznie 36 gr.**

O ile trudno jest członkini o pieniądze, to niech da 3 jajka, a składka roczna do Centrali przy obecnej, lepszej cenie jajek, będzie zapłacona.

Czekamy zatem na składki do 1-go stycznia 1939 r.

Oddziały, które nam w tym terminie składek nie nadeszlą i nie usprawiedliwią się, ogłosimy w okólniku styczniowym, a następnie będziemy musiały wykreślić z naszej organizacji, trudno nam bowiem tolerować takie Oddziały, które nie płacą składek, a korzystają z tych samych pcmocy, które dajemy tym oddziałom płacącym.

Nasze hasło.

Co roku począwszy od święta Chystusa Króla, Naczelny Instytut Akcji Katolickiej, którego zadaniem jest opracowanie głównego programu pracy dla wszystkich 4 organizacyj Akcji Katolickiej, zaleca nam do wykonania pewne prace, czyli nadaje hasło. Na przykład w roku 1935 wszystkie Katolickie Stow. Mężów, Kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej, miały na swoich zebraniach, przez odpowiednie referaty, pogadanki, pouczać swoich członków jaka jest nauka katolicka o rodzinie, w r. 1937 o wychowaniu, 38 r. jaki jest pogląd Kościoła na sprawę społeczną, i co należy robić aby zmniejszyć bezrobocie, ulżyć nędzy ludzkiej.

W roku 1939 obowiązuje nas od święta Chrystusa Króla następujące hasło: „Poznanie i wykonanie uchwał 1-go Polskiego Synodu Plenarnego, szczytnym posłannictwem Polskiego Katolicyzmu".

Na naszych zebraniach mamy się więc zapoznać, przez odpowiednie referaty i pogadanki z uchwałami Synodu, w tym celu,

należy nabyć w Centrali książeczkę z uchwałami Synodu, która kosztuje 40 gr.

Centrala będzie się starać, przesyłać Oddziałom odpowiednie referaty, które należy przerabiać na zebraniach.

CO MAMY ROBIĆ W MIESIĄCU GRUDNIU

Działalność religijna

Adwent

Czas tęsknoty i oczekiwania przyjścia Zbawiciela Świata.

My, członkinie KSK. spędzimy ten okres, na przygotowaniu swoich dusz do godnego przyjęcia Dzieciątka Jezus. Pracować będziemy nad poprawieniem się ze swoich największych wad, robiąc co wieczór rachunek sumienia z całodziennych swoich czynów, zastanawiając się, czy spełniamy nasze zadanie apostolskie do których jesteśmy powołane w Akcji Katolickiej. Będziemy się starały, ludzi mniej oświeconych zapoznawać ze znaczeniem adwentu i wpływać, aby nasze otoczenie, a zwłaszcza mąż i dzieci przysposobili swoje dusze i serca na powitanie Jezusa. W dzień Bożego Narodzenia, wspólnie z całym oddziałem przystąpimy do Komunii św.

Nauczmy nasze dzieci robienia żłóbków

Jest bardzo piękny zwyczaj za granicą w Belgii, że na wspólny opłatek urządzany w oddziałach KSK. dzieci członkiń, przynoszą ze sobą żłóbki własnoręcznie przez siebie zrobione. Żłóbki ustawia się na stole udekorowanym świerczyną i t.p. a najbardziej pomysłowy zostaje nagrodzony. I-sza nagroda to figurka Dzieciątka Jezus, druga Matki Boskiej, 3-cia św. Józefa.

Ten zwyczaj robienia żłóbków przez dzieci ma swoje głębokie uzasadnienie:

I-sze dzieci robiąc żłóbki, zbliżają się bardziej do Jezusa, bo przez cały okres adwentu główki ich zaprzątnięte są myślą aby Panu Jezusowi jak najładniejszą stajenkę przygotować.

2-gie przy robieniu żłóbków, powinni pomagać rodzice, starsze rodzeństwo, a więc cała rodzina uprzytamnia sobie, że zbliża się wielkie święto Narodzenia Pańskiego (o czym po większej części tak mało się myśli).

3-cie na wspólny opłatek połączony z wystawą żłóbków, możemy zaprosić osoby nie należące do KSK. które widząc żłóbki wykonane przez dzieci członkiń KSK. mogą zachęcić swoje dzieci, aby i one w czasie adwentu, zamiast latać i gonić po dworze, zajęły się przygotowaniem domku dla Pana Jezusa.

Robienie żłóbków nie przedstawia wielkich trudności, w każdym domu znajdą się jakieś gałganki, kawałki tektury, z których można zrobić figurki potrzebne do żłóbka. Samą stajenkę może ojciec rodziny, lub starszy brat, wystrugać z drzewa. Po radę można się również zwrocić do pań nauczycielek, lub druhen i druhów.

Zabierzmy się więc do roboty i zachęćmy nasze dzieci do robienia żłóbków.

Działalność organizacyjna

Formularze sprawozdawcze

W grudniu wyślemy do oddziałów roczne formularze sprawozdawcze, które prosimy sumiennie wypełnić i przesłać do Centrali do 15 lutego 1939. Wszystkie oddziały muszą te formularze wypełnić, nawet i te co niedawno powstały, te ostatnie odpowiadają tylko na te zasadnicze pytania na przykład: podają skład Kierownictwa, ilość członków, ile miały zebrań i t. d.

Formularze te są nam potrzebne do zdania rocznego sprawozdania z pracy Oddziałów przez J. E. Ks. Biskupem, oraz Starostwem. Prosimy zatem, aby wszystkie oddziały wypełniły ten tak ważny obowiązek organizacyjny i nie czekały na upomnienia z naszej strony. Formularz sprawozdawczy wypełnia sekretarka oddziału w porozumieniu z prezeską i skarbniczką.

Walne zebranie

Statut nasz w art. 28 mówi: **że Walne Zebranie, odbywa się raz na rok, w miesiącu styczniu. Biorą w nim udział wszyscy członkowie Oddziału** (kandydatki nie mają prawa głosu na Walnem Zebraniu). Co to jest Walne zebranie i w jaki sposób się odbywa o tym nie będziemy pisać, bo to wszystko podawałyśmy bardzo obszernie w Okólniku „Nasze Drogi" w numerze 1-szym strona 14, 15 i 16. Prosimy więc do tego numeru zajrzeć i dokładnie go sobie przeczytać. **Oddziały nowo powstałe, które muszą również zwołać Walne Zebranie**, niech poproszą Księdza Proboszcza, lub Oddział Katolickiego Stow. Młodzieży Żeńskiej o ten numer a oprócz tego niech przeczytają nasz statut, par. 28, str. 13.

Nadmieniamy, że Walne Zebranie, musi być koniecznie zawczasu i bardzo porządnie przygotowane, obowiązek ten ciąży na Kierownictwie Oddziału. Bezwzględnie przeto przed Walnym Zebraniem, najmniej na trzy tygodnie przed zwołaniem, musi się odbyć posiedzenie Kierownictwa, na którym należy ustalić czas, miejsce i porządek obrad Walnego Zebrania.

Zaznaczamy, że każdy Oddział musi koniecznie zwołać Walne Zebranie, jest to jeden z najważniejszych obowiązków organizacyj-

nych, od porządnego i prawidłowego przeprowadzenia Walnego Zebrania zależy w dużej mierze rozwój oddziału w ciągu roku. **Protokół z Walnego Zebrania należy koniecznie przesłać do Centrali K.S.K. w Sandomierzu.**

W sprawie wyboru nowego Kierownictwa

Kierownictwo wybiera się na Walnym Zebraniu na przeciąg 2 lat. O ile jednak Kierownictwo jest niedołężne i nie wypełnia swoich obowiązków, to należy nie czekać tych dwóch lat, ale już teraz na Walnym Zebraniu wybrać sobie Kierownictwo. Pamiętać należy przy wyborze, aby to były osoby energiczne, dzielne, znające nasze zadania i cele, dobre katoliczki, chętne do pracy, rozumiejące i kochające swoją organizację, a przy tym pokorne, usłużne wobec członkiń, odważne, śmiałe i światłe katoliczki.

Działalność oświatowa

Kursy dla analfabetek

W poprzednim okólniku, prosiłyśmy, aby Oddziały z okręgu Radomskiego napisały do nas, czy nie zechciałyby wykorzystać długich wieczorów zimowych i przeprowadzić u siebie kurs dla analfabetek. Kurs taki byłby bezpłatny. Zdziwione jesteśmy bardzo, że ani jeden oddział nie skorzystał z tej pomocy ofiarowanej im przez Centralę, zwłaszcza iż wiemy, że w naszych Oddziałach jest dosyć dużo osób, nie umiejących czytać i pisać. Może znajdą się jeszcze oddziały, któreby chciały taki kurs przeprowadzić, prosimy zgłosić się do nas.

Wykłady z przeźroczami.

Mogą się odbywać dla Oddziałów położonych w okręgu Radomskim, musimy jednak zawczasu wiedzieć, które oddziały na taki wykład reflektują. Czekamy na zgłoszenia.

Współżycie towarzyskie

Święto Rodziny

Dnia 8 stycznia, obchodzimy święto Przenajświętszej Rodziny. Członkinie K. S. K. wspólnie z K. Stow. Mężów, powinny uroczyście obchodzić to święto, podkreślając wobec parafji jego ważność i znaczenie dla rodzin katolickich.

Program tego święta mniej więcej tak powinien się przedstawiać:

Część religijna

1) Katolickie Stow. Mężów i Kobiet zamawiają mszę św. w intencji swoich rodzin, 2) przystępują razem z dziećmi do Komunji św., 3) Proszą ks. Proboszcza, aby po Mszy św. uroczyście pobłogosławił ich rodziny.

Część rozrywkowa

Członkinie K. S. K. wspólnie z mężami i dziećmi urządzają wspólny podwieczorek, przynosząc, co kto może, ciasto, herbatę, cukier i t. d. (stół powinien być pięknie przybrany). Po podwieczorku następuje rodzaj akademii z krótkim przemówieniem, o znaczeniu rodziny chrześcijańskiej, oraz odegranie sztuczki z książeczki pod tytułem „My i nasze dzieci", albo „w Rodzinnym Kole" Książeczki te można nabyć w Centrali 1-sza kosztuje 1 zł. 60 gr., druga 1 zł. 20 gr. (Trzeba doliczyć 30 gr. na porto).

Na uroczystość tę można również zaprosić osoby nie należące do naszego Stowarzyszenia.

Kursy higieny

Przez cały okres zimowy przeprowadzamy 3-dniowe kursy higieny czyli zdrowia. Mając na celu pouczenie naszych członkiń, o pielęgnowaniu niemowląt, zapobieganiu chorób, dawania pomocy w nagłych wypadkach i t. d.

Oddziały, które pragną takie kursy u siebie przeprowadzić, niech się zawczasu zgłoszą do Centrali. Opłata za cały kurs jest bardzo mała, członkinie płacą 30 gr. niečzłonkinie 40 gr. Należy wystarać się dla higienistki o odpowiednie mieszkanie z czystą pościelą, i dać jej jedzenie.

Działalność Charytatywna

Gwiazdka dla najbiedniejszych

Nie zapomnijmy o nieszczęśliwych biednych wśród nas i obdarzmy ich czym która może.

Doniesienia Centrali

Ważna nominacja

J. E. Ks. biskup Jan Lorek, w miejsce ustępującej p. Świeżyńskiej, zamianował prezeską K. S. Kobiet na diecezję Sandomierską p. Zofię Załęską z Wyszmontowa. Witamy Ją całem sercem i życzymy, aby praca Jej podjęta dla dobra oddziałów K. S. K. wydała obfite plony. Zapewniamy naszą nową Prezeskę, że będziemy starały się zawsze stosować do Jej rad i wskazówek, oraz modlić się o udzielenie Jej sił i zapału do tak szczytnej pracy apostolskiej.

Kurs zamknięty dla Zarządu K. S. K.

Odbędzie się w dniach od 2-go do 5-go stycznia 1939r. w Radomiu. Na kurs ten bardzo serdecznie zapraszamy wszystkie panie z Zarządu oraz przyszłe prezeski okręgowe. Bliższe szczegóły co do kursu, wraz z programem wykładów i rozkładem zajęć podamy w osobnych zawiadomieniach.

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY MĘSKIEJ I ŻEŃSKIEJ W SANDOMIERZU.

Czego się po nas spodziewa Boża Dziecina w żłóbku

Pogadanka sprawozdawczo-programowa dla Kierownictw i wszystkich członków

Jest źle na świecie, ale dzieje się też dobrze. Jedni jakby zaprzysiężeni i zaprzedani szatanowi, sprowadzają na świat łzy i krwi wylewy, wszelką nienawiść i wszystkie nieszczęścia, zdaje się jakoby z głównej kwatery piekielnej otrzymali rozkaz. Inni znowu wszędzie niosą światłość w ciemności, radość w cierpieniu, nadzieję w rozpaczy, miłość i szczęście stroskanej, skołatanej ludzkości, niby aniołowie pokoju i zwiastuny Chrystusowego królestwa miłości i srawiedliwości na ziemi.

Tak jest na świecie: dwa obozy, dwa światy, a między nimi walka. Po jednej i po drugiej stronie szaleńcy — zatracenia i szaleńcy Boży.

Kto zwycięży? To pytanie nie tylko zaciekawia. Ono wyzwala najżywotniejsze siły u wszystkich — jednych prowadzi do zbrodni najpotworniejszych, drugich do heroizmu i na szczyty ofiary i poświęcenia.

My z K. S. M. nie jesteśmy obojętnymi obserwatorami tego zmagania się dwóch światów. Widzimy, obok czerwonej Hiszpanii z potwornymi jej zbrodniami, heroizm jej obrońców, obrońców wiary i narodowych ideałów, bohaterow Alkazaru. Wiemy, że wśród czerwonej toni bolszewickiego morza tyle jest jasnego i szlachetnego bohaterstwa w cierpieniu, w wyznawaniu wiary. A nawet około nas, gdzie się rozgrywa walka Bożych dzieci z najemnikami ducha złości, ileż tam dobrego obok tej złości, ile sumiennej pracy, cichego poświęcenia, zapalnego apostolstwa, szlaehectwa i piękna duszy.

I znowu pytanie, kto zwycięży? Odpowiedzią naszą zdaje się być codzienne wołanie modlitewne: „Przyjdź Królestwo Twoje”,

któremu wtóruje zapewnienie Chrystusa Króla: „Ufajcie jam zwyciężył świat"... I to właśnie, że poza złym jest tyle dobrego na świecie, to powinno ożywić wiarę naszą w zwycięstwo dobrej sprawy i budzi w nas zawsze optymizm katolicki.

Ta wiara w zwycięstwo dobrej sprawy, niezłomna nadzieja o naszą zwycięską pomoc Bożą i niezawodzącą nigdy Opatrzność Bożą umie ożywiać przede wszystkim nas, apostolskie latorośle Kościoła, których Pan Bóg przeznaczył jako narzędzia apostolstwa Chrystusowego.

Dlatego musimy być zawsze w całej pełni świadkami, jakie są nasze zadania. Ponad wszystkimi pracami obywatelskimi. ponad oświatą i tężyzną fizyczną, ponad nagrodami w przysposobieniu rolniczym w urozmaiceniach, chórach i orkiestrach, ponad wszystkim, w czym się lubuje nasz młody duch, zapał, ponad tym króluje jeden nasz główny cel, apostolstwo dla sprawy Chrystusowej, wielkie powołanie do szeregów Akcji Katolickiej. **Nadewszystko we wszystkim powinno nam przyświecać słowo św. Pawła: Wszystko, we wszystkim Chrystus!**

Wszędzie Go uznajemy, wszędzie go szukamy, wszędzie go chcemy, wszędzie go opowiadamy i wnosimy, aby u wszystkich był uwielbiony Bóg przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.

O tyle tylko nasze K. S. M. ma prawo bytu, o ile pracujemy nad naczelnym hasłem apostolstwa dla Chrystusowego Królestwa: o tyle też uzasadnienia mają nasze szerokie, a obejmujące całe życie młodzieńcze, cele i zadania. Są one tak szerokie, bo my na całej szerokości życia młodzieńczego musimy prowadzić ofenzywę i walkę o Chrystusa, chcemy Jemu całe życie poddać, oświecić wszystkie dziedziny Jego wiarą, uświęcić wszystkie poczynania Jego zasadami, Jego łaską.

Jeżelibyśmy tego apostolskiego zadania nie wypełniali, to cóż nam do tego, że w ręku swoim chcielibyśmy zmonopolizować zarówno sprawy religijne jak i oświatowe, kulturalne, zawodowe, sportowe, estetyczne i społeczne. Cóż nam do tego? — czy nie są od tego dziesiątki innych organizacji, które poszczególne działy pracy potrafią prowadzić. bo organizują się do pewnej odrębnej pracy

A jednak mamy prawo i obowiązek do tego wszystkiego co robimy jeżeli wszędzie chcemy apostołować, wszędzie wnosić Chrystusa. I tego od nas spodziewa się Chrystus. **K. S. M. to apostolska Katolicka organizacja, która chce ogarnąć katolickimi zasadami całe życie, na całe życie po katolicku oddziaływać, która mówmy otwarcie, dąży do okupacji całego życia dla Chrystusa·**

A inne organizacje? Czy są dla nas konkurencją?

Już dawno nie! My jesteśmy ponad wszelkimi konkurencjami. Owszem, wprawdzie musimy konkurować w poszczególnych zajęciach, pracach, zawodach, konkursach z tymi organizacjami, które to samo uprawiają. Ale nie mogą z nami konkurować, jeśli chodzi o cel nasz główny, t. zn. o apastolską pracę dla Królestwa Bożego. Bo jeśli z nami konkurują, już od nas zależą duchowo. Ten cel zawsze realizujemy, czy zwyciężymy w konkursach i zawodach, czy zostaniemy pokonani, bo my do wszystkiego przystępujemy, by głosić i szerzyć Królestwo Chrystusowe.

* * *

Jak wobec tego przedstawia się nasz stosunek do innych organizacyj, do jakichbądź nawet do politycznych, do przewrotowych i wrogich nam?

Mamy wobec nich spełniać apostolstwo A. Katolickiej, tj. pomagać Kościołowi i Jego Hierarchii w szerzeniu wiary i zasad katolickich w najszerszych warstwach młodzieży.

Kościół spełnia swoje zadania, nauczając, uświadamiając lud, i prowadząc ich do Boga. My jesteśmy członkami Kościoła, jesteśmy Kościołem i w spełnianiu tych zadań mamy pomagać Kościołowi współpracować z hierarchią, zastępować ją tam, gdzie ona nie dociera być apostołami pomocniczymi w spełnianiu Jego obowiązku duszpasterskiego i w stosunku do młodzieży i innych organizacji.

W jaki sposób np. może KSM. pomagać swojemu duszpasterzowi w duszpasterstwie nad młodzieżą i nad innymi organizacjami? Mamy np. dostęp do innych organizacji, a przynajmniej stykamy się z młodzieżą innych organizacji. Zaofiarujmy się pójść z wykładem religijnym, zapraszajmy ich na nasze pogadanki religijne namawiajmy ich, by brali udział w życiu religijnym parafii, wciskajmy im „Nasze Drogi", „Przyjaciela Młodzieży", „Kierownika", „Przewodnika Katolickiego", „Mały Dziennik", „Siewcę Prawdy" i inne pisma katolickie. Zbadajmy, czy czasem te inne organizacje nie abonują złych, antyreligijnych pism i ulotek.

Dalej pomagać będziemy duszpasterzowi przez dobry przykład w uczciwym i praktycznym religijnym życiu, w uczęszczaniu na Msze św. i inne nabożeństwa, w przystępowaniu do sakramentów, przez udział w rekolekcjach. Pociągajmy słowem i przykładem do tego inne organizacje. Jeżeli jesteśmy członkami innych organizacji zawodowych, kulturalnych, dbać mamy o to, by tam stosowano się do zasad katolickich. Występujmy zawsze otwarcie w obronie wiary katolickiej, moralności np. jeśli chodzi o święcenie niedzieli, o zabawy, rozrywki, by wszystko było zgodne z katolicką nauką moralną.

Czy pracując w ten sposób nie staniemy się naprawdę apostołami, prawdziwymi bojownikami Kościoła, pomocnikami duszpasterzy w nauczaniu i prowadzeniu dusz, w wyławianiu zaginionych owieczek.

Jeżeli na świecie jest obok tylu zła tak wiele dobra, to zwycięstwo Chrystusa Króla będzie przyspieszone, jeżeli my spełniać będziemy swoje zadanie apostolskie wobec wszystkiej innej młodzieży.

Nie zamkniemy się w ciasnym samolubstwie organizacyjnym, ale wyjdziemy poza siebie, wciągniemy wszystkich w nasze szeregi, dla wszystkich będziemy pracować, wszędzie przenikać, aby „u wszystkich był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa Pana naszego", którego jesteśmy apostołami.

To będzie Akcja katolicka Młodzieży. Takiej młodzieży spodziewa się po KSM. Boże Dziecię w żłóbku narodzone.

Pokłosie kongresu polskiej młodzieży katolickiej

Imponujący zjazd Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej, który zgromadził na Jasnej Górze z górą 100.000 młodzieńców, wywarł ogromne wrażenie i niewątpliwie będzie miał swój dodatni wpływ na dalszy rozwój tej organizacji.

Tych, którzy byli świadkami powyższego zlotu, nie tylko wojskowych, uderzała świetna dyscyplina i posłuch, panujący w organizacji. Indywidualizm, będący charakterystyczną cechą nie tylko starszych, ale i naszego młodego pokolenia, został tu ujęty w karby i poddany woli rozkazującej. Nie jest to karność bezdusznych automatów, wypływa bowiem ona z głębokich przesłanek moralnych, rzec można, z całego światopoglądu, który przenika KSMM. — **katolickiego i narodowego.**

Każdy, kto się zetknął z tą młodzieżą, mógł łatwo zaobserwować, że jest ona przede wszystkim **ideowa.** Nie szuka ona w swej organizacji kariery życiowej, nie jest ona przelotnym ptakiem dla zysków natury materialnej, co widzimy niestety, w niektórych innych organizacjach młodzieżowych, które raczej wypaczają charaktery młodzieży, aniżeli ją wychowują.

Inny rys, który się rzucał w oczy, **to wytrwałość w trudach,** mimo ogromnego zmęczenia i braku wszelkich wygód. Młodzież przybywała do Częstochowy z najdalszych okolic kraju, w warunkach b. ciężkich, i natychmiast udawała się na Jasną Górę, by zająć swe stanowiska. Świetna postawa młodzieży zarówno podczas uroczystości, jak i defilady, stwierdzała wymownie, że jest ona

zahartowana tak duchowo jak i fizycznie. Wykazywała dalej, że młodzież katolicka jest zdolna do ponoszenia ofiar, tymbardziej, że w ogromnej swej większości należy ona do sfer niezamożnych, szerokich mas ludu pracującego w miastach i na wsi.

Młodzież katolicka przybyła na Jasną Górę, by wykazać również wobec społeczeństwa swój **poważny dorobek kulturalny.** Obfita statystyka kursów rolniczych i zawodowych, liczne nagrody pionierskie na tym polu, wielka liczba kursów dokształcających, czytelni i książek, stowarzyszeń śpiewaczych i orkiestr, teatrów amatorskich — świadczyły o poważnej pracy w dziedzinie rozwoju umysłowego młodzieży.

Podczas defilady uderzała wszystkich **sprawność fizyczna** Katolickiego Związku Młodzieży, Mimo że stowarzyszenia nie korzystają z uprawnień przysposobienia wojskowego, jak np. Strzelec i Harcerstwo, to jednak na wychowanie fizyczne położony jest tam wielkim nacisk i przy bardzo szczupłych, jakimi rozporządza K. Z. M. M., dużą ich część pochłaniają ćwiczenia i pomoce fizyczne oraz sportowe. Organizacja posiada już poważną ilość drużyn i boisk sportowych.

Charakterystyczne, gdy podczas defilady jeden z oddziałów młodzieży niósł transparent z napisem „Dajemy armii najlepszych żołnierzy", w licznej grupie oficerów, obserwujących defiladę, rozległy się głosy:

— Tak jest istotnie, to żadna przechwałka, katolickie Związki dają nam dobrych rekrutów.

Zjazd młodzieży katolickiej na Jasnej Górze wykazał wobec całego naszego społeczeństwa, wobec protektora młodzieży — Episkopatu polskiego, władz wojskowych i państwowych, że metody wychowawcze KSMM. są zdrowe, w oparciu o tradycje nowoczesne i dostosowane do psychiki polskiej. Hartują one duszę i ciało młodzieży, wyrabiają w niej głębokie przywiązanie do Ojczyzny, zdolność do poświęcenia, oraz—jak to trafnie ujął Ks. Biskup polowy—**budzą wiarę w Boga i wiarę w siebie.**

Gdzie wasze odznaki, druhowie!

Żołnierz szczyci się mundurem i medalami, harcerz ze czcią nosi swoją lilijkę, członkowie innych organizacji przez znaki zewnętrznie dumnie akcentują swą przynależność do nich.

Gdzie wasze odznaki, druhowie?

Symbol wiary — krzyż, symbol polskości — orzeł, splata się tam w jedną nierozerwalną całość!

Gdzie wasze odznaki, druhowie?

Nie ma pieniędzy na mundur, czy i na znaczek organizacyjny zdobyć się nie możecie? Coś tu szwankuje! Czy wielka idea nie zdołała was dotąd tak porwać, abyście zapragnęli przez odznakę zadokumentować każdemu, żeście w jej służbie? Może zbyt wielka dla was? Na kursach p. r. wśród innej, głośnej młodzieży, pyszniącej się swymi znakami, was, zwykłych cywilów trudno rozpoznać.

Na kursach organizacyjno-ideowych puste miejsca na piersiach bolesnym wyrzutem wołają: **brak im idei!**

Kochani druhowie, zaopatrzcie się w odznaki! Jeśli je macie, odepnijcie od świątecznych ubrań, a przypnijcie do starych marynarek, bo druhami jesteście nie od święta tylko, ale przede wszytkim w dnie powszednie.

Przy pługu, w warstacie, w sklepie niech one widnieją na waszych piersiach!

Na zabawie, w kościele niech błyszczą i mówią wszystkim: oto druh!

Otwórzmy oczy i rozglądajmy się dokoła

Czy wyobrażasz sobie Druhno-Druhu — że mógłbyś nie przeczytać swoich „Naszych Dróg”, lub oczekiwanej na pewno z utęsknieniem „Młodej Polki” lub „Przyjaciela Młodzieży” czy innej gazety lub pisma, że drukowane litery były dla Ciebie nic nie mówiącymi kreskami i planami, a nie pełnymi treści znakami. Widzę na Twojej twarzy uśmiech zdumienia, widzę jak z lekkim oburzeniem odpowiadasz nie mogę sobie tego wyobrazić, przecież umiem czytać!

Tak umiesz czytać, niedawno opuściłeś szkołę, w Kat. Stow. Młodzieży też musisz dużo czytać, a więc jeszcze nie zapomniałeś tej sztuki, a może nawet wydoskonaliłeś się w niej.

A czy wiesz Druhno-Druhu, że jest wśród nas wiele, wiele ludzi, może stykasz się z nimi codziennie, którzy też kiedyś przed laty chodzili do szkoły, którzy też umieli kiedyś czytać, ale dziś, pismo drukowane i pisane stało się dla nich kreskami pustymi, bo nie stykają się z książką zapomnieli już czytać. Widzę znów niezadowolenie na Waszych twarzach. Druhny! Druhowie! A jednak tak jest. Statystyki stwierdzają, że jest duży procent analfabetów powtórnych, czyli takich, którzy kiedyś umieli pisać, a dziś już nie umieją pisać i czytać.

Otwórzmy oczy i rozglądnijmy się dokoła! a zobaczymy tych nieszczęśliwych, którzy nie mogą ani kształcić się, ani rozerwać — bo książki czasopisma, gazety dla nich są niedostępne i nie zrozumiałe; którzy nie mogą uszlachetnić swej duszy; nie wiedzą co się dzieje w świecie, bo skąd, chyba, że ktoś im powie, tęsknią za kimś bliskim sercu, a będącym daleko, a porozumieć się z nim nie potrafią bo nie napiszą i nie przeczytają listu.

Czy my obojętnie patrzeć możemy na tę ślepotę, — bo tak nazwać można analfabetyzm — naszych bliźnich.

A nasze apostolstwo?

Czy my tylko wartości ściśle religijne mamy nieść w życie do bliźnich naszych? Czy tylko wiarę mamy szczepić w sercach naszych braci? Nie, ale także wszystkie wartości kulturalne, wszystko to, co dobrego sami umiemy, mamy hojnie ofiarować innym.

Jeśli sami umiemy czytać i pisać — uczmy tej sztuki tych którzy jej nie posiadają?

Polska Macierz Szkolna już od kilku lat przystąpiła do wielkiej, wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa prowadzonej walki z analfabetyzmem, jedną z najsmutniejszych bolączek, a więc jeszcze wstydem kulturalnego narodu. I dlatego w myśl hasła Polskiej Macierzy Szkolnej **„Każdy światły Polak — żołnierzem oświatowym" i umiejący czytać uczy nie umiejącego —** podjęli pracę nad krzewieniem znajomości pisania i czytania wśród naszych najbliższych.

I my młodzież KSM. podjąć się musimy i podejmujemy tej pięknej i koniecznej pracy.

Jak wyżej wspomnieliśmy, mało jest wśród młodzieży analfabetyzmu zupełnego, każdy przecież musi przejść przez szkołę, ale istnieje — może jeszcze gorszy — analfabetyzm powtórny, zapominać tego, czego się nauczyło w szkole za młodu.

Jak zabrać się do tego? Przede wszystkim — otwórzmy oczy i rozglądnijmy się dokoła! Zobaczymy może dziewczęta czy chłopców nie starych jeszcze, którzy przed kilku czy kilkunastu laty opuścili szkołę, nie mieli potem żadnego kontaktu z pismem, książek nie czytali i to wywietrzało im z głowy.

Co mamy dla nich zrobić? Dawać im książki, czasopisma, czytać razem z nimi, pomagać w razie trudności z czytaniem. Musimy jaki wieczór w tygodniu poświęcić specjalnie dla tych najnieszczęśliwszych, aby wspólnie je pouczać.

A nasza rodzina własna? Starsza siostra, czy brat, czy inny krewny, też już powrócili może do analfabetyzmu? Do nich też zabierzmy się z całą troskliwością i zapalmy w ich głowach lampkę światła.

Trudno jest z góry dla wszystkich Oddziałów razem układać program działania. Sprawę trzeba potraktować indywidualnie, to jest każdy Oddział, a nawet każda druhna, druh niech sam myśli, co może z analfabetą, czy analfabetką zrobić. Całe Oddziały w miejscowościach, gdzie wiele jest analfabetów, prosimy przystąpić do pracy nad uczeniem czytania i pisania według naprzód obmyślonego i najlepszego w danych warunkach sposobu.

K. S. Młodzieży, które pracę dla Ojczyzny wypisały na swym sztandarze musi uznać walkę z analfabetami za swój narodowy i państwowy obowiązek. Dlatego w programie pracy na następny rok polecamy uwzględnić w naszym działaniu walkę z anatfabetami.

PO ŚWIĘCIE

Głośno było o nas w tych dniach, które poprzedzały nasze „Święto" i w dniach po nim następujących. Gazety wszystkich odcieni rozpisywały się o organizacji KSM. i jej działalności i opisywały szerokie i dodatnie sprawozdania, o uroczystych nabożeństwach, akademiach i wieczornicach naszej młodzieży. Przypomniano w prasie naszą historyczną, przepiękną pielgrzymkę zlot w Częstochowie.

Widać z tego, że mamy u społeczeństwa i w dziedzinie młodzieżowego ruchu wyrobioną i ustaloną już opinię, znają nas władze, inne organizacje, wie o nas szeroki ogół. Płyniemy jak na szerokiej fali współczesnego życia społecznego.

Nazwa nasza, hasła nasze, zadania, cele i środki docierają do świadomości coraz to szerszego społeczeństwa.

Możemy się radować z tego i być dumni. Ale musimy być też i ambitni, byśmy tej opinii zawsze sprostali naszym życiem, naszą działalnością i postępem, byśmy nie zawiedli społeczeństwa w tym, czego ono się po nas spodziewa, w służbie dla Boga i bliźniego, w przykładnym prowadzeniu i rzetelnej pracy nad sobą i w organizacji.

Pamiętajmy o tym — im więcej jesteśmy znani, im więcej o nas mówią i piszą — tym uważniej na nas patrzą, śledzą, krytykują, tym więcej od nas wymagają i po nas się spodziewają.

Między hasłami przez nas głoszonymi, między opinią o nas propagowaną a nami samymi i naszą pracą nie może być rozbieżności. Nie mogą te hasła i sprawozdania pozostać tylko pięknymi odświętnymi słowami na ambonie i na uroczystych akademiach. My mamy donieść, że tak jest też w naszym życiu, w naszej pracy i w naszej organizacji.

Opinia, którą mamy, sprawozdanie, które głosimy, wszystko to musi być rzetelne, potwierdzane wciąż na nowo pracą i postępem w naszej działalności organizacyjnej.

Spada więc na nas razem z publiczną pochwałą nowy ciężki obowiązek: mamy doskonalić się coraz więcej osobiście, coraz więcej potężnieć liczebnie i wewnętrznie, coraz karniej i sumienniej spełniać obowiązki organizacyjne społeczne, byśmy mogli sprawiedliwie powiedzieć, że te dobre opinie i pochwały, któreśmy zebrali i zbieramy, nam się słusznie należą.

Może niejeden druh-na, niejedno Kierownictwo, myśląc szczerze z sobą, będą mieli wyrzuty sumienia, że jednak takimi nie są, jak o sobie mówili albo o nich mówiono w uroczystych zagajeniach, przyrzeczeniach, sprawozdaniach i w szumnych przemowach o ideałach i dążeniach młodzeży KSM. Może o innych, o szerokim ruchu KSM. można było tak powiedzieć, a nie o Waszych Druhach i Waszym Oddziale.

A więc trzeba naprawić te braki, trzeba dociągać do wyżyn aby Wam nikt nie zarzucił, że tylko w słowach jesteście mocni, a nie w życiu Waszym i pracy Waszej.

Początkiem poprawy jest poznanie siebie.

Druhowie—Druhny i Kierownictwa zróbcie rachunek sumienia osobisty i organizacyjny przy końcu roku.

Oto kilka pytań do Waszego sumienia. Czy życie i postępowanie Wasze jest takie, jakie głosicie i jakiego wymaga statut. Czy panuje u Was karność organizacyjna i posłuch dla Władz? Czy byliście w stu procentach na rekolekcjach przed świętem organizacyjnym i stanęliście oczyszczeni w zbroi łaski Bożej do świątecznego apelu? Czy udział Wasz w akademii, pochodzie był karny i dostateczny? Czy przykładem i słowem zdołaliście przyciągnąć inną młodzież do Kościoła, do organizacji? Czy w parafii jesteście chciwymi współpracownikami ks. Proboszcza i apostołami sprawy katolickiej? Czy nie pędzi Wasz Oddział życia suchotniczego? Czy Was nie jest zastraszająco mała garstka? Gdzie jest inna młodzież, dlaczego nie przystępuje do KSM.—gdzie są najmłodsi? Czy spełniacie zadania, o których mówi statut. Czy korzystacie z tych środków, które organizacja Wam daje? i t. d. i t. d.

Dlaczego tak jest?

Jak powinno być?

Odtąd będzie inaczej!

Robimy porządek

Na koniec roku trzeba sobie zdać egzamin z całorocznej pracy. Co miesiąc podawaliśmy Kochanym Druhom i Druhenkom i ich Kierownictwu wskazówki i rady, które należało wcielać w czyn.

Teraz macie sami odpowiedzieć. Jak wygiąda Wasz tegoroczny dorobek? Jak przedstawia się wasze ognisko — wasza bibljoteka, wasze sprzęty ogniskowe i przybory sportowe? Jakie były wasze zebrania i zbiórki pod względem programu i przeprowadzenia, pod względem punktualności i udziału członków, pod względem zachowania się i nastroju? Jak są prowadzone księgi: kasowe, protokularze, Księgospisy i inwentarze? Jak było z korespondencją do Centrali, do okręgu, z nadsyłaniem sprawozdań, z abonamentów pism organizacyjnych „Kierownikiem”. „Przyjacielem Młodzieży” „Nasze Drogi”. Czy prenumerujemy te pisma? Czy zapłaciliśmy abonament? Jak jest z płaceniem składek do Oddziału do Centrali? Czy spłaciliśmy wszystkie długi?

W jakim stanie znajduje się nasz sztandar? Jak występowaliśmy i występujemy na zewnątrz — czy mamy przepisowe mundurki? Jaki był udział w uroczystościach parafialnych, zlotach, w pielgrzymkach, zawodach? Cośmy zrobili dla podniesienia porządku i wyglądu na wsi? **Czy nakoniec podniósł się nasz Oddział liczbowo, jakościowo, duchowo, pod względem uświadomienia i wyrobienia religijnego? Czy cechuje nas zapał apostolski?**

Na te pytania musi sobie odpowiedzieć każde Kierownictwo. Według tych pytań musi przeprowadzić swoje prace Komisja Rewizyjna. Pod tymi pytaniami musi stanąć oko w oko walne zebranie. Nie wolno nam przejść obojętnie nad odpowiedzią na wyżej postawione pytania. Jeżeli odpowiedź wypadnie dobrze — miejmy zadowolenie i spokój, żeśmy dobrze swoje obowiązki spełniali. Jeżeli spostrzeżemy zaniedbania, uderzmy się w piersi, przyznajmy się do winy i postanówmy wszystkie zaniedbania, wszystkie braki z życia naszego osobistego i organizacyjnego usunąć i wprowadzić te rzeczy, których nam brakuje. Zrobić to trzeba koniecznie!

Wiadomości na czasie

1. Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, czas pomyśleć o zorganizowaniu dorocznego obchodu wigilijnego na który prócz Druhów-en należy zaprosić również rodziców i członków współpracujących. Nie wolno także zapominać o zaproszeniu

Druhów żołnierzy. **Już dzisiaj trzeba obmyśleć program obchodu.** Niech on obejmuje obok pięknych kolęd, deklamacyj i innych urozmaiceń również przybycie gwiazdora. W dzień, który obchodzimy na pamiątkę przyjścia na świat Bożej Dzieciny, okażmy dobrze i czynnie pojetą miłość wobec najbiedniejszych nawet Druhów. W miarę możności obdarzmy bezrobotnych i najbardziej potrzebujących skromnymi choćby, lecz praktycznymi darami. Niech uroczystość nasza będzie naprawdę obchodem wzajemnej miłości braterskiej obchodu pokoju i radości.

2. Grudzień jest ostatnim miesiącem roku. Winien on stać pod znakiem przygotowania się do walnego zebrania. Stosownie do art. 28 statutu **walne zebranie winno odbyć się najpóźniej w miesiącu styczniu.** Biorą w nim udział wszyscy-kie członkowie-inie Oddziału z tym, że prawo głosowania uchwał oraz biernego i czynnego prawa wyborczego mają tylko Druhowie-ny, którzy nie zalegają z opłatą składek, co najmniej za sześć miesięcy, jak również posiadają ukończony rok życia. Przed walnym zebraniem winna odbyć swoje posiedzenie Komisja Rewizyjna, do obowiązków, której należy przeprowadzenie gruntownej rewizji kasy oraz wszelkich innych ksiąg Kierownictwa. Poszczególni zaś członkowie Kierownictwa winni przygotować dokładne i wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności.

Przypominamy, iż porządek Walnego zebrania obok sprawozdań Kierownictwa oraz Komisji Rewizyjnej winien przewidywać także uzupełniające wybory członków Kierownictwa.

3. Pod koniec bieżącego miesiąca prześlemy wszystkim Oddziałom **w 3 egzemplarzach formularze sprawozdań rocznych**.

Jeden z nich prosimy po dokładnym wypełnieniu natychmiast zwrócić pod naszym adresem, drugi przesłać Kierownictwu Okręgu Sam zaś egzemplarz zachować w aktach Odziałów.

Wymienione formularze należy wypełnić sumiennie t. j. zgodnie z istotnym stanem rzeczy. Inaczej bowiem sprawozdania Wasze tracą dla nas i dla całej organizacji naszej istotną wartość, gdyż przy sporządzeniu ogólnych statystyk nie możemy ich wziąć pod uwagę. Odwołujemy się więc do Waszego sumienia organizacyjnego. **Wypełnijcie sumiennie i dokładnie arkusze sprawozdawcze i odczytajcie je zaraz po Walnym Zebraniu do Stowarzyszenia.**

Katolicki Uniwersytet Ludowy w Wąchocku

4. Miłe i pożytecznie płyną chwile druhnom na K.U.L. w Wąchocku. Nie chcą myśleć o dniu w którym będą musiały opuścić mury Uniwersytetu. Lecz nastąpić to musi, by znów otworzyć podwoje starych, szanownych, choć pięknie odnowionych, murów pocysterskiego klasztoru. Otworzyć na przyjazd Druhów, kochanych druhów, dobrych druhów. Aby otworzyć drzwi, trzeba je mieć komu otworzyć. I dlatego druhowie zgłaszajcie się licznie, zgłaszajcie się już obecnie, bo potem napewno zabraknie miejsca, tak na kurs żeński: Warunki podane były w „Nasze Drogi" na wrzesień. Rozpoczęcie kursu nastąpi około 8—10 stycznia. Kurs trwał będzie przez pełne 3 miesiące. Termin zgłoszeń do 15 grudnia najpóźniej.

Kursy i rekolekcje zamknięte dla druhów

5. Przypominamy, iż tak przez miesiąc grudzień, jak przez styczeń, luty, marzec przeprowadzać będziemy dalej kursy dla Kierownictw połączone z rekolekcjami zamkniętymi. Prosimy się przygotować, by po zawiadomieniu bez żadnych trudności móc wziąć udział.

Przypominamy o zaległościach i długach w Stowarzyszeniu

6. Olbrzymia część Oddziałów tak męskich jak i żeńskich zalega z należnością za okólnik, „Nasze Drogi" za rok 1938. Przypominając prosimy koniecznie wpłacać jeszcze przed Nowym Rokiem. To samo dotyczy składek za rok 1937 i 1938.

Uwaga. Członkinie Koła Wychowanek K.U.L. w Wąchocku w roku 1937

7. Na zakończenie tegorocznego kursu K. U. L. w Wąchocku projektowany jest II zjazd Koła Wychowanek K. U. L. Zawiadamiając o powyższym, prosimy się przygotowywać. Bliższe szczegóły w specjalnym okólniku. Zniżki 50% spowrotem prawdopopobnie będą.